

STAŚ i JADZIA

Potelka



ZOSTAJĄ  
W DOMU



To jest  
Staś Pętelka.



A to jego  
młodsza siostra,  
Jadzia Pętelka.

# Staś i Jadzia zostają w domu

Przedszkole jest zamknięte. Biura taty i mamy też.

Tata tłumaczy, że to przez wirusy. Bardzo przebiegłe wirusy, które mogą być wszędzie. Przylepiają się do przycisków w windzie, moszczą się na poręczach, wpełzają na drabinki na placach zabaw, skaczą po klamkach i pstryczkach do światła...

Podobno jak się dotknie takiego pstryczka, a potem włoży do buzi nieumyty palec, to można niechcący zjeść wirusa i zachorować.

Jadzia bardzo lubi wkładać do buzi nieumyte palce, dlatego wcale nie wychodzi z domu, tak na wszelki wypadek.

A mama co godzinę powtarza:

– Idziemy myć ręce! Raz-dwa!

I wtedy wszyscy szorują łapki, śpiewając głośno: „Płynie Wisła, płynie po polskiej krainie” i to aż dwie zwrotki! Bo trzeba umyć ręce bardzo dokładnie: od środka, z wierzchu i między palcami. W umywalce robi się dużo piany i można nawet chwilę się pochłapać! To całkiem fajna zabawa.



# Jak wygonić wszystkie wirusy?



Zamocz ręce.



Nałóż mydło.



Pocieraj dłońią o dłoń,



wierzch dłoni,



pomiędzy palcami,



pod paznokciami,



oba kciuki,



opuszki palców.



Opłucz ręce.

Gotowe!



Ręce są już czyste!



A Staś? Staś nie oblizuje palców – nawet gdy są czyste. Jest już dużym chłopcem. Za to kiedy kaszle, to zawsze zapomina zasłonić buzię.

– Zasłaniaj buzię! – przypomina mama, kiedy po raz kolejny Staś kaszle jej prosto w nos.

– Przepraszam... Zapomniałem – mówi skruszony chłopiec, a już po chwili znów kaszle, tym razem prosto w nos taty.

Dlatego Staś na wszelki wypadek też nie wychodzi z domu, chociaż to jego kasłanie to pewnie tylko uczulenie na kurz. Mama uważa, że odgłosy kaszlu mogłyby zestresować sąsiadów.

– Po co martwić panią Halinkę? – mówi. – Lepiej zostać w domu. Tak będzie bezpieczniej. Wkrótce wszystko minie i będziemy mogli znów chodzić na place zabaw.

Staś i Jadzia siedzą w domu już cały, długi tydzień.

W stempelkach zabrakło tuszu, skończyły się kolorowe wycinanki, a zapasy plasteliny powoli się kurczą... To prawdziwa katastrofa!

– Oddawaj! Ja chciałem zieloną! – krzyczy Staś, skubiąc kawałki plasteliny, którą Jadzia ściska w piąstce.

– Nieplawda, bo ja! – odgryza się Jadzia.

– A co chcecie ulepić? – Tata przerywa kłótnię.

– Zabę – odpowiada bez namysłu Jadzia.

– Krokodyla – mówi twardo Staś.

Tata wzdycha.

– Może ulepicie inne zwierzątka? Mamy dużo pomarańczowego...

Może wiewiórkę i lisa?

– Ja chcę zabę – stawia na swoim Jadzia.

– A ja krokodyla! – wtóruje Staś.

– A co powiecie na żółtą zabę? I niebieskiego krokodyla? – proponuje tata, bo tych kolorów także jest sporo.

– Nie, ja chcę zieloną! – krzyczy Jadzia.

– Ja też! – Staś marszczy czoło i znowu próbuje wyrwać Jadzi plastelinę. Nagle tata wpada na pomysł.

– Zaraz wyprodukujemy zielony kolor! – mówi. Gnecie w palcach niebieską i żółtą plastelinę.

Dzieci patrzą zaciekawione. Po chwili masa staje się... ZIELONA! Staś i Jadzia są pod wrażeniem.

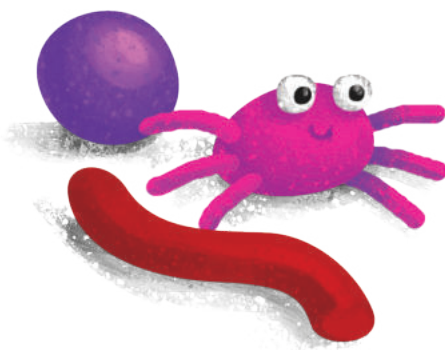
– Proszę bardzo – mówi tata. – Teraz macie dwa odcienie zielonego. Powinny wystarczyć na zabę i krokodyla.

– Ja chcę jasny zielony! – krzyczy Staś.

– Nie, to ja chcę jasny zielony! – piszczy Jadzia.

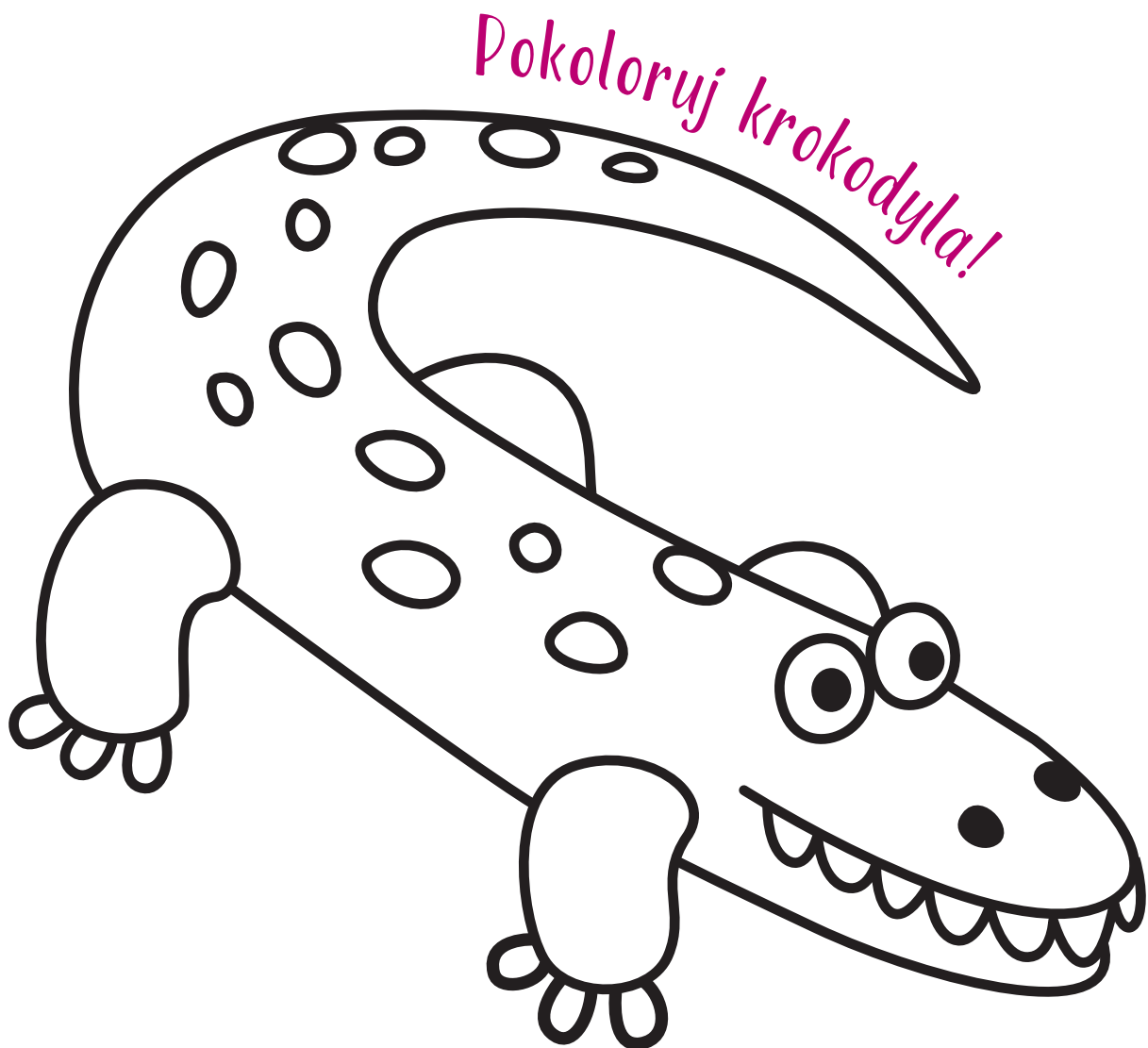
I cała kłótnia zaczyna się od początku.

Tata kręci głową i bez siły opada na fotel.



# Zadanie 1

Staś i Jadzia wreszcie się pogodzili. Razem ulepili zielonego krokodyla. Krokodyl ma ciemnozielony tułów, jasnozielone łapki i żółte plamki na grzbiecie.



Możesz spróbować ulepić podobne zwierzątko. Jeśli brakuje ci zielonej plasteliny, wcale się tym nie przejmuj. Różowy krokodyl też może być piękny.

## Zadanie 2

Czasem trudno jest zostać w domu, nie wychodzić na dwór, nie widywać kolegów i dzielić się zabawkami z rodzeństwem. Wtedy zwykle towarzyszą nam różne uczucia – podobnie jak Stasiowi i Jadzi. Porozmawiaj wspólnie z rodzicami o tym, jak się czujecie.



Złościę się, kiedy...



Jest mi smutno, kiedy...



Cieszę się, kiedy...



Nudzę się, kiedy...



Jestem zaciekawiona/y, kiedy...

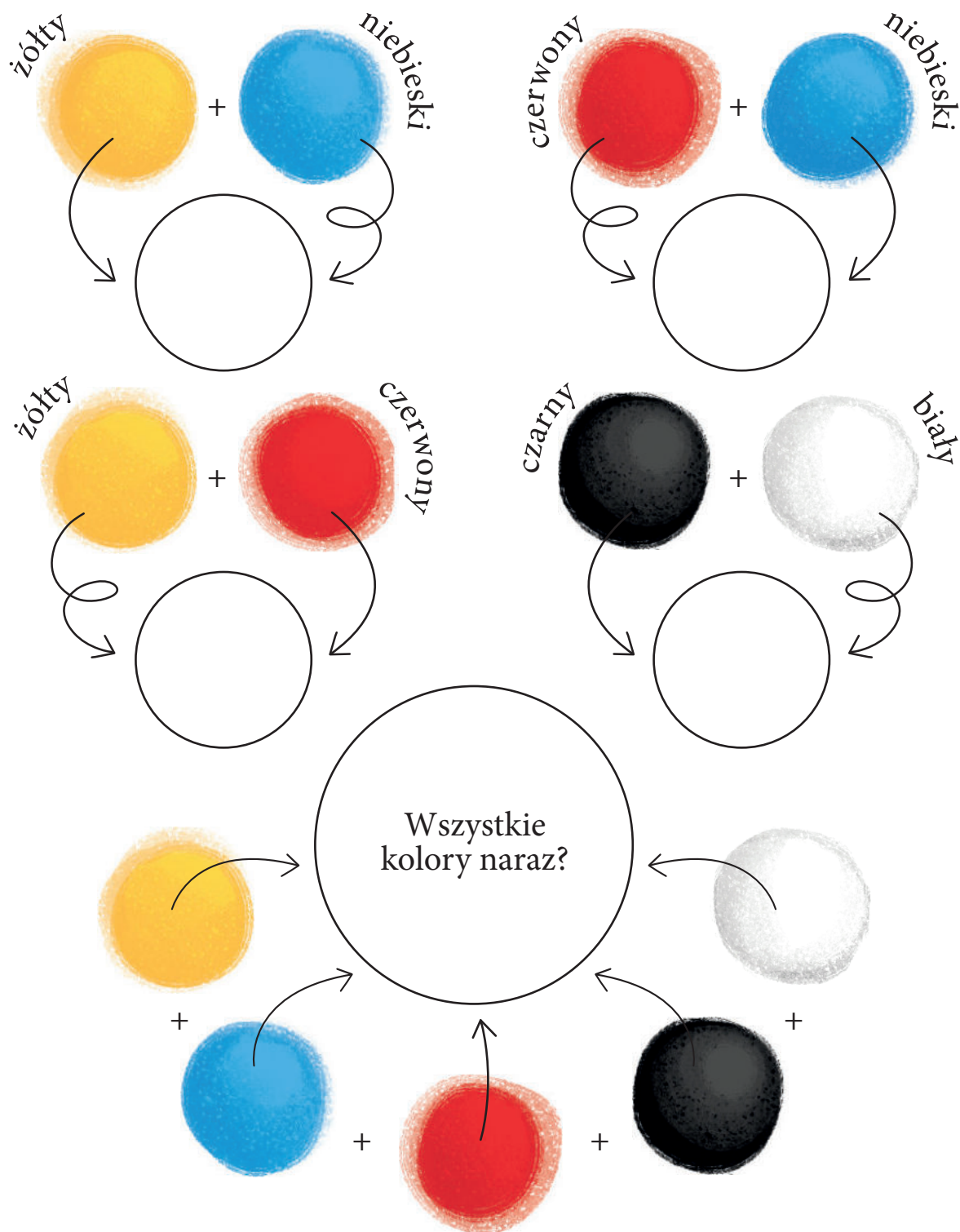


Martwię się, kiedy...



# Zadanie 3

Pobaw się w mieszanie kolorów! Możesz użyć plasteliny lub farb plakatowych. Jakie kolory powstaną, gdy połączysz je tak, jak poniżej:



# BUDUJEMY

– Może zbudujecie wieżę z klocków? – proponuje tata.

– Wieżę? Z klocków? – burczy niezadowolony Staś.

– Znudziły wam się klocki? – pyta tata.

Staś i Jadzia zgodnie kiwają głową.

– To może zbudujemy wieżę z czegoś innego? – mówi tata z tajemniczym uśmiechem. Biegnie do sypialni. Wraca po chwili. Przynosi wszystkie koce i poduszki. Co to będzie? – Zbudujemy bazę! – woła zadowolony. – Ustawmy krzesła, zaraz powstanie z nich wielki namiot.

– Hurraaa! – cieszą się dzieci i od razu zabierają się do budowy.



# Zadanie 1

Wspólnie z rodzicami i rodzeństwem zbuduj wieżę z tego, co znajdziesz w domu. Mogą to być gąbki kuchenne, opakowania chusteczek, paczki makaronu, pudełka z herbatą, plastikowe kubeczki, a nawet rolki papieru toaletowego... możliwości jest całe mnóstwo!



Narysuj to, co udało się wam zbudować.

## Zadanie 2

Wykorzystajcie koce, krzesła i poduszki i zbudujcie tajną bazę. Można ją podzielić na „pokoje”, aby każdy miał malutki kącik tylko dla siebie.



Narysuj bazy dla Jadzi i dla Stasia.

## Zadanie 3

Czy umiecie stać nieruchomo niczym wieża? Niech każdy przybierze dziwną pozę i spróbuje jak najdłużej wytrzymać w niej bez ruchu. Kto się poruszy lub roześmieje – odpada z gry! Wygrywa ten, kto wytrzyma najdłużej.





# Gra w chowanego

Pętelkowie bawią się w chowanego. Jadzia schowała się za firanką, a rodzice, Staś i Pirat próbują ją odnaleźć. Wy też spróbujcie!

Potrzebujecie pionków (można je zrobić z czekoladek – nawet z suchego makaronu) i kostki do gry.



Każdy stawia swój pionek na polu „start” przy innym bohaterze i stara się jak najszybciej dojść do swojej mety.

- czekasz 1 kolejkę
- przesun pionek o 3 pola do tyłu
- przesun pionek o 3 pola do przodu

Wygrywa ten, kto pierwszy dotrze do schowanej Jadzi!



# Więcej przygód Jadzi i Stasia znajdziecie w tych książkach



© Copyright for text by Barbara Supeł, 2020

© Copyright for illustrations by Agata Łuksza, 2020

© Copyright by Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o., Warszawa 2020

All rights reserved

Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o.  
00-807 Warszawa, Al. Jerozolimskie 94  
tel. 22 379 85 50, fax 22 379 85 51  
wydawnictwo@zielonasowa.pl  
www.zielonasowa.pl